

**Wyrok z dnia 28 marca 2006 r.**

**I UK 220/05**

**Z określeniem przez samego przedsiębiorcę we wniosku o wpis do ewidencji działalności gospodarczej daty podjęcia tej działalności wiąże się co najmniej domniemanie faktyczne (art. 231 k.p.c.), że działalność gospodarcza została podjęta w tej właśnie dacie.**

Przewodniczący SSN Beata Gudowska, Sędziowie SN: Katarzyna Gonera (sprawozdawca), Małgorzata Wrębiakowska-Marzec.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 28 marca 2006 r. sprawy z odwołania Anny G. przeciwko Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego-Oddziałowi Regionalnemu w K. o ubezpieczenie społeczne rolników, na skutek skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 31 marca 2005 r. [...]

o d d a l i ł skargę kasacyjną.

### **U z a s a d n i e**

Sąd Okręgowy-Sąd Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie wyrokiem z 22 września 2003 r. [...] oddalił odwołanie Anny G. od decyzji Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego-Oddziału Regionalnego w K. z 16 grudnia 2002 r., którą stwierdzono ustanie wobec ubezpieczonej ubezpieczenia społecznego rolników od 1 lipca 2002 r.

Bezsporna była okoliczność, że wnioskodawczynie z racji prowadzenia gospodarstwa rolnego o powierzchni 1,75 ha przeliczeniowego podlegała ubezpieczeniu społecznemu rolników w okresie od 1 października 2000 r. do 31 grudnia 2000 r. i następnie od 25 kwietnia 2001 r. (po ustaniu pobierania zasiłku dla bezrobotnych). Ponadto Sąd ustalił, że wnioskodawczynie podjęła działalność w zakresie kupna-sprzedaży mięsa, przy czym wpisu do ewidencji działalności gospodarczej dokonano 2 kwietnia 2002 r., a jako datę rozpoczęcia działalności podano 5 kwietnia 2002 r. W

tym stanie rzeczy Sąd pierwszej instancji przyjął, że skarżąca nie legitymuje się wymaganym przez przepis art. 5a ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (jednolity tekst: Dz.U. z 1998 r. Nr 7, poz. 25 ze zm.) rocznym, nieprzerwanym okresem podlegania ubezpieczeniu rolniczemu, którego zachowanie umożliwiłoby dalsze podleganie ubezpieczeniu rolniczemu, a który musi przypadać bezpośrednio przed podjęciem pozarolniczej działalności gospodarczej. Pomiędzy 25 kwietnia 2001 r., kiedy to wnioskodawczyni ponownie zaczęła podlegać ubezpieczeniu rolniczemu z mocy ustawy, a zadeklarowanym przez nią samą dniem rozpoczęcia działalności gospodarczej - 5 kwietnia 2002 r. - nie upłynął bowiem okres jednego roku. Sąd podkreślił także, że dokonane przez odwołującą się czynności przygotowawcze do uruchomienia działalności gospodarczej - w postaci podjęcia starań o uzyskanie lokalu na potrzeby tej działalności, zakupu zwierząt na ubój itp. - same w sobie należą już do zakresu podjętej przez nią działalności gospodarczej. Zdaniem Sądu nie można było uznać, że datą rozpoczęcia tej działalności był 18 czerwca 2002 r., czyli dzień uzyskania lokalu na działalność handlową (ściślej: zawarcia umowy najmu lokalu w postaci pawilonu handlowego na targowisku miejskim).

W związku z tym Sąd pierwszej instancji przyjął, że wobec podjęcia działalności gospodarczej wnioskodawczyni przestała spełniać warunki, od których uzależnione jest podleganie ubezpieczeniu społecznemu rolników, określone w art. 7 i art. 16 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników i oddalił wniesione przez nią odwołanie.

Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie wyrokiem z 31 marca 2005 r. [...] oddalił apelację wnioskodawczyni od powyższego wyroku Sądu Okręgowego. Sąd Apelacyjny wskazał, że spór w rozpoznawanej sprawie sprowadza się do ustalenia, czy w świetle regulacji zawartej w art. 7 i art. 16 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników wnioskodawczyni podlega od 1 lipca 2002 r. ubezpieczeniu społecznemu rolników.

Sąd podniósł, że stosownie do treści art. 5a tej ustawy warunkiem podlegania rolniczemu ubezpieczeniu społecznemu przez rolnika, który podejmuje pozarolniczą działalność gospodarczą, jest uprzednie, trwające nieprzerwanie przynajmniej przez jeden rok podleganie z mocy ustawy ubezpieczeniu społecznemu rolników w pełnym zakresie. W rozpoznawanej sprawie przesłanki te nie zostały spełnione. Dlatego od 1 lipca 2002 r. rolnicze ubezpieczenie społeczne wnioskodawczyni ustało. Nie legitymuje się ona bowiem rocznym, nieprzerwanym okresem ubezpieczenia rolniczego

przypadającym przed podjęciem działalności gospodarczej. Po ustaniu pobierania zasiłku dla bezrobotnych, skarżąca podlegała ubezpieczeniu społecznemu rolników od 25 kwietnia 2001 r. W dniu 2 kwietnia 2002 r., czyli przed upływem roku, dokonała zgłoszenia do ewidencji działalności gospodarczej podjętej przez siebie działalności w zakresie kupna-sprzedaży mięsa, a jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania podała 5 kwietnia 2002 r. W tym stanie rzeczy Sąd drugiej instancji zgodził z Sądem Okręgowym, że przesłanka nieprzerwanego rocznego okresu ubezpieczenia rolniczego, warunkująca możliwość wyboru tytułu ubezpieczenia, nie została spełniona. W ocenie Sądu Apelacyjnego, nie można uznać, że rozpoczęcie działalności gospodarczej nastąpiło dopiero po „wyzierżawieniu” (faktycznie: po wzięciu w najem) przez odwołującą się lokalu przeznaczonego do sprzedaży mięsa, co miało miejsce 18 czerwca 2002 r. Sąd zauważył, iż sama wnioskodawczyni przyznała, że przed tym dniem podjęła starania o uzyskanie tego lokalu, dokonała zakupu zwierząt na ubój, przygotowała lokal do wykonywania w nim działalności handlowej, które to czynności wchodziły w zakres prowadzonej przez nią działalności gospodarczej. Zgodnie bowiem z treścią art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 19 listopada 1999 r. - Prawo działalności gospodarczej (Dz.U. Nr 101, poz. 1178 ze zm.), działalnością gospodarczą jest zarobkowa działalność wytwórcza, handlowa, budowlana, usługowa oraz poszukiwanie, rozpoznawanie i eksploatacja zasobów naturalnych, wykonywana w sposób zorganizowany i ciągły. Sąd podkreślił jednocześnie, że czynności podejmowane przez „podmiot gospodarczy” (przedsiębiorcę) wchodziły w zakres jego działalności gospodarczej wtedy, gdy pozostają w normalnym, funkcjonalnym związku z tą działalnością, w szczególności podejmowane są w celu realizacji zadań związanych z przedmiotem tej działalności (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 20 grudnia 2002 r., I ACa 701/02, OSA 2003 nr 9, poz. 39). W ocenie Sądu Apelacyjnego, podjęte przez skarżącą czynności związane ze znalezieniem lokalu i jego przystosowaniem dla potrzeb prowadzonej w nim działalności handlowej, a następnie zakup zwierząt na ubój, niewątpliwie pozostają w związku funkcjonalnym z wykonywaną przez nią działalnością gospodarczą w zakresie kupna - sprzedaży mięsa, w związku z czym wchodziły w zakres tej działalności. W tych okolicznościach Sąd Apelacyjny uznał, że sporną datą rozpoczęcia wykonywania przez wnioskodawczynię działalności gospodarczej był podany przez nią samą w zgłoszeniu do ewidencji działalności gospodarczej dzień 5 kwietnia 2002 r.

Od powyższego wyroku Sądu Apelacyjnego skargę kasacyjną wniosła wnioskodawczyni, zaskarżając go w całości. Jako podstawy skargi kasacyjnej skarżąca wskazała: 1) naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, a mianowicie: a) art. 299 k.p.c., poprzez jego niezastosowanie, mimo że fakty mające istotne znaczenie dla sprawy pozostały niewyjaśnione, czyli przez brak przesłuchania skarżącej, mimo że nie była przesłuchana przed Sądem pierwszej instancji, a przez to brak precyzyjnego ustalenia przez Sąd daty podejmowanych przez skarżącą czynności pozostających w bezpośrednim związku z przedmiotem prowadzenia działalności gospodarczej, oraz bezpodstawne, automatyczne przyjęcie daty wskazanej we wpisie do ewidencji działalności gospodarczej jako chwili rozpoczęcia tej działalności, b) art. 5 k.p.c., poprzez nieudzielenie wnioskodawczyni niezbędnego pouczenia co do czynności procesowych, mimo że działała ona bez profesjonalnego pełnomocnika i nie miała właściwego rozeznania w normach prawnych procesu cywilnego, a mianowicie brak poinformowania skarżącej przez Sąd, że może składać wnioski dowodowe na okoliczność, że rozpoczęła prowadzenie działalności gospodarczej później niż jest to wskazane we wpisie do ewidencji działalności gospodarczej; 2) naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 5a ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, poprzez błędne założenie, że wyrażenie „podjęcie pozarolniczej działalności gospodarczej” należy rozumieć szeroko i zaliczają się do niego wszelkie czynności pozostające „w normalnym, funkcjonalnym związku z tą działalnością”, to jest błędne ustalenie, że w zakres działalności polegającej na kupnie-sprzedży mięsa wchodzi czynności takie jak poszukiwanie lokalu, jego przystosowanie dla potrzeb prowadzonej w nim działalności handlowej oraz zakup zwierząt na ubój.

Skarżąca wniosła o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, gdyż w sprawie zachodzi potrzeba wyjaśnienia, czy zwrot „podjęcie prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej”, znajdujący się w przepisie art. 5a ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, należy rozumieć szeroko (jako wszelkie czynności pozostające w normalnym, funkcjonalnym związku z przedmiotem działalności), czy też prawidłowa interpretacja tego przepisu powinna zmierzać do ścisłego rozumienia przytoczonego zwrotu (jako synonimu faktycznego rozpoczęcia prowadzenia działalności, polegającego na podjęciu czynności mieszczących się w definicji działalności gospodarczej zawartej we wpisie do ewidencji działalności gospodarczej). Według skarżącej, za wąskim rozumieniem czynności wchodzących

w zakres przedmiotowy prowadzonej działalności gospodarczej w świetle treści art. 5a ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników przemawia stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z 21 czerwca 2001 r., II UKN 428/00, odnośnie do art. 3 ustawy o ubezpieczeniu społecznym osób prowadzących działalność gospodarczą oraz ich rodzin - obie wymienione ustawy dotyczą kwestii ubezpieczeń społecznych, a ponadto zaistnienie tego samego zdarzenia powinno być przesłanką ustania ubezpieczenia społecznego w KRUS, a następnie objęcia ubezpieczeniem w ZUS. Rozumienie powyższe pozwala również, według skarżącej, uniknąć niemal dowolnego określenia momentu podjęcia działalności gospodarczej. Za szerokim rozumieniem czynności wchodzących w zakres przedmiotowy prowadzonej działalności gospodarczej przemawia, zdaniem wnioskodawczynie, argument, że osoba objęta ubezpieczeniem społecznym rolników bez konsekwencji polegających na „zamianie organu rentowego” może podejmować czynności pozostające w funkcjonalnym (lecz nie bezpośrednim) związku z przedmiotem prowadzonej pozarolniczej działalności gospodarczej określonej we wpisie do ewidencji. W ocenie wnioskodawczynie, zagadnienie opisane wyżej stanowi także istotne zagadnienie prawne, gdyż błędna interpretacja i stosowanie przez KRUS przepisu art. 5a ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników rodzi poważne skutki finansowe dla znacznej części rolników, którzy podejmują pozarolniczą działalność gospodarczą. Nierzadko decyzja oparta na wieloznacznym przepisie jest zaskarżana, co powoduje utratę zaufania obywateli do organów państwa oraz dużą ilość spraw niepotrzebnie rozpatrywanych przez sądy ubezpieczeń społecznych. Zdaniem skarżącej, rozbieżna interpretacja art. 5a ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników rodzi poważne rozbieżności w orzecznictwie, co znajduje odzwierciedlenie w bogatym dorobku orzecznictwa Sądu Najwyższego wydanym w związku ze wskazanym wyżej zagadnieniem.

Jednocześnie, zdaniem skarżącej, konieczne jest rozważenie, czy dopuszczalny jest brak przesłuchania strony przed sądem drugiej instancji, mimo że strona nie została przesłuchana przed sądem pierwszej instancji, a materiał dowodowy zebrany w sprawie nie pozwala na wyjaśnienie istotnych okoliczności sprawy. Według wnioskodawczynie, kwestię powyższą trzeba rozważyć w powiązaniu z faktem, że w rozpoznawanej sprawie strona działała bez profesjonalnego pełnomocnika oraz że okoliczności, które pozostały do końca niewyjaśnione, były podstawą odwołania od decyzji organu rentowego, a następnie podstawą do wniesienia apelacji od wyroku Sądu pierwszej instancji. Zasadne, zdaniem skarżącej, jest również poruszenie kwe-

stii, czy dopuszczalne jest nieudzielenie stronie działającej bez adwokata lub radcy prawnego wskazówek co do możliwości przedkładania wniosków dowodowych - tym bardziej, że okoliczności istotne dla sprawy nie zostały dostatecznie wyjaśnione.

Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie „od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w K.” na rzecz Anny G. kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty naruszenia przepisów postępowania są nieuzasadnione. Zostały one skierowane do postępowania apelacyjnego, co jest zrozumiałe, skoro przedmiotem skargi kasacyjnej może być tylko prawomocne orzeczenie sądu drugiej instancji, a kontroli kasacyjnej podlega w zasadzie jedynie postępowanie przed sądem odwoławczym. Postępowanie apelacyjne sprowadzało się do przeprowadzenia jednej rozprawy bezpośrednio poprzedzającej wydanie zaskarżonego wyroku. Rozprawa ta odbyła się 31 marca 2005 r. Według art. 5 k.p.c. - w nowym brzmieniu, obowiązującym w czasie przeprowadzenia rozprawy apelacyjnej - w razie uzasadnionej potrzeby sąd może udzielić stronom i uczestnikom postępowania występującym w sprawie bez adwokata lub radcy prawnego niezbędnych pouczeń co do czynności procesowych. Z treści tego przepisu, w obecnym brzmieniu, obowiązującym od 5 lutego 2005 r., wynika, że sąd nie ma już powinności udzielania stronom występującym bez profesjonalnego pełnomocnika potrzebnych wskazówek co do czynności procesowych oraz pouczeń o skutkach prawnych tych czynności i skutkach zaniedbań. Sąd „może” natomiast (a więc już nie „powinien”) udzielić pouczenia co do czynności procesowych, jednak tylko wtedy, gdy istnieje ku temu uzasadniona potrzeba, a pouczenie jest niezbędne. Do oceny sądu należy zatem - po pierwsze, czy zachodzi uzasadniona potrzeba udzielenia stronie stosownych pouczeń co do czynności procesowych, po drugie - czy pouczenie takie jest niezbędne. W poprzednio - przed 5 lutego 2005 r. - obowiązującym stanie prawnym sąd miał obowiązek udzielać stronom występującym bez adwokata lub radcy prawnego potrzebnych wskazówek co do czynności procesowych oraz pouczać strony o skutkach prawnych tych czynności i skutkach zaniedbań ich podjęcia. Przyczyną zmiany treści art.5 k.p.c. było założenie, że najlepszą gwarancją sprawiedliwego rozstrzygnięcia sporu daje nałożenie na same

strony obowiązku dbałości o swoje sprawy (zasada *vigilantibus iura sunt scripta* - prawo jest tworzone dla tych, którzy sami potrafią zadbać o swoje sprawy). Inne gwarancje rzetelnego procesu - poza pouczeniem, instruowaniem, udzielaniem przez sąd *de facto* pomocy prawnej - zapewniają sprawiedliwy jego rezultat.

W skardze kasacyjnej naruszenie art. 5 k.p.c. jest odnoszone przez pełnomocnika skarżącej do nieudzielenia jej przez Sąd Apelacyjny niezbędnego pouczenia, iż może składać wnioski dowodowe na okoliczność, że rozpoczęła prowadzenie działalności gospodarczej później niż jest to wskazane we wpisie do ewidencji działalności gospodarczej. Tak skonstruowany zarzut jest pozbawiony racji. Nowa treść art. 5 k.p.c. pozwala na przyjęcie, że sąd może pouczyć stronę działającą w sprawie bez profesjonalnego pełnomocnika, iż może ona zgłosić wnioski dowodowe w celu wykazania swoich twierdzeń (na potwierdzenie przedstawionych faktów), na przykład może wnieść o przeprowadzenie dowodu z dokumentu, z zeznań świadków, z opinii biegłego lub z przesłuchania stron. Z pewnością powinność sądu dotycząca udzielania niezbędnych pouczeń nie sięga tak daleko jak to sugeruje pełnomocnik skarżącej, tj. aż do sprecyzowania przez sąd okoliczności faktycznej, która powinna być udowodniona w toku postępowania dowodowego. Przepis art. 5 k.p.c. pozwalający sądowi, w razie uzasadnionej potrzeby, na udzielenie stronom i uczestnikom postępowania występującym w sprawie bez adwokata lub radcy prawnego niezbędnych pouczeń co do czynności procesowych, dotyczy jedynie tego rodzaju pouczeń, które pozwolą stronie uniknąć ujemnych skutków w razie dokonania lub niedokonania określonych czynności procesowych. Pouczenia sądu, o których mowa w art. 5 k.p.c., nie mogą być tego rodzaju, aby sugerowały stronie konieczność złożenia konkretnego wniosku dowodowego na określoną okoliczność faktyczną (por. wyrok SN z 13 grudnia 2001 r., IV CKN 12867/00, LEX nr 53101). Udzielenie stronie niezbędnych pouczeń co do czynności procesowych nie może być rozumiane jako obowiązek zastępowania inicjatywy dowodowej stron, nałożonej na strony w przepisach art. 6 k.c. i art. 232 zdanie pierwsze k.p.c. (por. wyrok SN z 11 października 2000 r., II UKN 33/00, OSNAPiUS 2002 nr 10, poz. 251). Zgodnie bowiem z art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. inicjatywa dowodowa spoczywa w rękach strony, nie zaś sądu, i pouczenia w zakresie zgłoszenia przez stronę konkretnych dowodów na określone okoliczności nie są obowiązkiem sądu (por. postanowienie SN z 28 września 1999 r., II CKN 269/99, Prokuratura i Prawo 2000 nr 2, s. 27).

Podzielić również należy prezentowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego stanowisko, że zarzut naruszenia art. 5 k.p.c. nie może być samoistną podstawą procesową skargi kasacyjnej (art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c.), gdyż konieczne jest jeszcze wskazanie, które istotne przepisy postępowania zostały naruszone wskutek zaniebdania przez sąd orzekający udzielenia stronie niezbędnych pouczeń co do czynności procesowych, a także wykazanie, jak istotny wpływ wywarło to naruszenie na wynik sprawy (por. wyrok SN z 25 września 1998 r., II UKN 233/98, OSNAPiUS 1999 nr 20, poz. 659). Inaczej mówiąc, zarzut naruszenia art. 5 k.p.c. nie może być samodzielną podstawą skargi kasacyjnej, lecz wymaga stosownej konkretyzacji przez przytoczenie przepisu postępowania (innego niż art. 5 k.p.c.), który został przez sąd naruszony w wyniku braku pouczenia strony (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 12 września 2000 r., II UKN 753/99). Z art. 5 k.p.c. nie wynika obowiązek sądu informowania strony, występującej bez adwokata, o znaczeniu określonego dowodu i konieczności jego zgłoszenia; nieudzielenie takiego pouczenia nie może być uznane za pozbawienie strony możliwości obrony jej praw (por. wyrok SN z 5 lipca 2000 r., I CKN 791/00, OSNC 2001 nr 1, poz. 11). Ponadto, sąd drugiej instancji nie ma obowiązku pouczenia strony działającej bez adwokata o celowości składania wniosków dowodowych, jeżeli potrzeba i możliwość ich złożenia istniała w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji (por. wyrok SN z 3 grudnia 1999 r., II UKN 232/99, OSNAPiUS 2001 nr 7, poz. 234). Właściwym czasem składania wniosków dowodowych jest postępowanie przed sądem pierwszej instancji. W postępowaniu apelacyjnym może się to odbyć na szczególnych zasadach i w ograniczonym zakresie (art. 381 k.p.c.). Wszystkie przedstawione argumenty prowadzą do wniosku, że zarzut naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 5 k.p.c. jest nieuzasadniony.

Również zarzut naruszenia art. 299 k.p.c. jest nieusprawiedliwiony. Pełnomocnik skarżącej twierdzi, że nieprzesłuchanie wnioskodawczynie przez Sąd Apelacyjny, chociaż nie została ona przesłuchana wcześniej przez Sąd Okręgowy, doprowadziło do sytuacji, w której pozostały niewyjaśnione istotne dla sprawy okoliczności, a mianowicie to, kiedy wnioskodawczynie podjęła czynności pozostające w bezpośrednim związku z przedmiotem prowadzenia działalności gospodarczej. Zgodnie z art. 299 k.p.c., jeżeli po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, sąd dla wyjaśnienia tych faktów zarządzi dowód z przesłuchania stron. Jak wynika z treści tego przepisu, sąd nie przesłuchuje stron co do wszystkich faktów będących przedmiotem postępowania

dowodowego, lecz tylko co do faktów spornych, mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy i to jedynie wówczas, gdy albo przeprowadzone dowody nie pozwoliły wyjaśnić istoty sprawy, albo gdy nie ma dowodów, które pozwoliłyby wyjaśnić tę istotę. Według więc regulacji zawartej w art. 299 k.p.c. dowód z przesłuchania stron ma charakter posiłkowy, pomocniczy, a jego przeprowadzenie nie może służyć sprawdzeniu wyników dotychczasowego postępowania dowodowego ani przesądzać wyników tego postępowania. Powyższy charakter omawianego dowodu wynika nie tylko z treści omawianego przepisu, lecz także z faktu, że gdy Kodeks postępowania cywilnego nadaje temu dowodowi inny, obligatoryjny charakter, wyraźnie o tym stanowi (tak jest na przykład w sprawach o rozwód - art. 432 zdanie pierwsze k.p.c. stanowi, że w każdej sprawie o rozwód sąd zarządza przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron). Dowód z przesłuchania stron nie ma charakteru obligatoryjnego w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, choć nie ulega wątpliwości, że będzie on konieczny zawsze wtedy, gdy nie ma możliwości przeprowadzenia innych dowodów lub gdy innych dowodów nie ma. W rozpoznawanej sprawie były inne dowody - zwłaszcza dowód z dokumentu w postaci zaświadczenia o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej - na których mógł się oprzeć Sąd Apelacyjny dokonując ustaleń dotyczących istotnych okoliczności sprawy. Dowód z przesłuchania stron, zwłaszcza gdy zostaje ograniczony do przesłuchania jednej tylko strony, jest dowodem fakultatywnym i subsydiarnym. Obowiązek sądu wynikający z art. 299 *in fine* k.p.c. nie ma charakteru bezwzględnego, a aktualizuje się jedynie wówczas, gdy sąd uzna, że dotychczasowe rezultaty przeprowadzonego postępowania dowodowego nie świadczą o wyjaśnieniu faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Zaniechanie przez sąd drugiej instancji przeprowadzenia dowodu z przesłuchania stron - z ograniczeniem go do przesłuchania jednej strony (art. 302 § 1 k.p.c.) - nie dowodzi naruszenia art. 299 k.p.c., jeżeli w ocenie tego sądu fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy zostały już wyjaśnione (por. wyrok SN z 8 grudnia 2000 r., I CKN 1129/99, LEX nr 51635).

W rozpoznawanej sprawie Sąd Apelacyjny uznał za wyjaśnione - bez przeprowadzania dowodu z przesłuchania wnioskodawczyni w charakterze strony - wszystkie istotne okoliczności sprawy, dlatego zaniechanie przesłuchania jej nie stanowi naruszenia art. 299 k.p.c., które miało (lub mogło mieć) istotny wpływ na wynik sprawy. Sąd Apelacyjny przyjął bowiem - do czego były podstawy w treści przedłożonych dokumentów - że sporną datą rozpoczęcia (podjęcia) przez wnioskodawczynię

działalności gospodarczej był podany przez nią samą w zgłoszeniu do ewidencji działalności gospodarczej dzień 5 kwietnia 2002 r., a nie dzień zawarcia umowy najmu lokalu na działalność handlową, w postaci pawilonu handlowego na targowisku miejskim, co nastąpiło 18 czerwca 2002 r. Słusznie Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że czynności podejmowane przez przedsiębiorcę wchodzą w zakres jego działalności gospodarczej wtedy, gdy pozostają w normalnym, funkcjonalnym związku z tą działalnością, w szczególności podejmowane są w celu realizacji zadań związanych z przedmiotem tej działalności. Dlatego podjęcie działalności gospodarczej w zakresie kupna-sprzedaży mięsa nie może być utożsamiane z chwilą, w której dokonano pierwszej sprzedaży mięsa w pawilonie handlowym. Działalność gospodarcza obejmuje już czynności przygotowawcze, zmierzające bezpośrednio do osiągnięcia zamierzonego celu gospodarczego. Na przykład czynności mające na celu formalne uzyskanie lokalu do prowadzenia tej działalności, przygotowanie tego lokalu, wyposażenie go.

Dlatego słusznie ocenił Sąd Apelacyjny podjęte przez wnioskodawczynię czynności związane ze znalezieniem lokalu na działalność handlową, jego przystosowaniem dla potrzeb prowadzonej w nim działalności związanej ze sprzedażą mięsa, a także zakupem zwierząt na ubój, jako pozostające w związku funkcjonalnym z podjętą przez nią działalnością gospodarczą w zakresie kupna- sprzedaży mięsa, a zatem wchodzące już w zakres tej działalności. Sama wnioskodawczyni podała istotne okoliczności faktyczne, których druga strona (organ rentowy) nie zakwestionowała, i które w związku z tym nie wymagały przeprowadzenia dowodu (art. 230 k.p.c.). Były przy tym zgodne z treścią dokumentu w postaci zaświadczenia o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej. Wnioskodawczyni oświadczyła bowiem, że pawilon handlowy przejęła po bracie, który zrezygnował z prowadzenia działalności handlowej i wyrejestrował swoją działalność; lokal był opróżniony i przed rozpoczęciem handlowania mięsem musiała go wyposażyć, dlatego faktyczne rozpoczęcie działalności handlowej nastąpiło 15 czerwca 2002 r., wcześniejszą datę rozpoczęcia działalności podała do ewidencji po to, aby uzyskać lokal na siebie. Oznacza to, że dokonanie wpisu do ewidencji działalności gospodarczej było niezbędną czynnością dla podjęcia tej działalności, w tym przypadku formalnych starań o najem pawilonu handlowego.

Skarga kasacyjna, w której zarzucono, że sąd nie przeprowadził dowodu z przesłuchania stron (art. 299 k.p.c.) lub jednej ze stron (art. 302 k.p.c.), powinna jed-

nocześniej wskazywać, jakie fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy pozostały niewyjaśnione (por. wyrok Sądu Najwyższego z 2 kwietnia 1998 r., I PKN 11/98, OSNAPiUS 1999 nr 6, poz. 208). Pełnomocnik skarżącej twierdzi, że niewyjaśniona została istotna kwestia faktycznego rozpoczęcia przez wnioskodawczynię prowadzenia działalności gospodarczej. Wiąże się z tym zarzut naruszenia art. 5a ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, przez błędne rozumienia pojęcia „podjęcie pozarolniczej działalności gospodarczej”.

W ocenie Sądu Najwyższego Sąd Apelacyjny nie naruszył art. 5a ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników przez przyjęcie - na podstawie treści zaświadczenia o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej - że datą podjęcia przez wnioskodawczynię działalności gospodarczej był podany przez nią samą w zgłoszeniu do ewidencji działalności gospodarczej dzień 5 kwietnia 2002 r., a nie dzień zawarcia przez nią umowy najmu lokalu na działalność handlową, co nastąpiło 18 czerwca 2002 r. Zgodnie z art. 7 ust. 2 ustawy z dnia 19 listopada 1999 r. - Prawo działalności gospodarczej (Dz.U. Nr 101, poz. 1178 ze zm.), przedsiębiorca będący osobą fizyczną może podjąć działalność gospodarczą po uzyskaniu wpisu do ewidencji działalności gospodarczej. Oznacza to, że osoba fizyczna jest przedsiębiorcą od momentu, w którym podejmie pierwsze kroki zmierzające do wykonywania działalności gospodarczej, natomiast wykonywać ją może dopiero po dokonaniu wpisu w odpowiedniej ewidencji. Za przedsiębiorcę może być uznany każdy podmiot, niezależnie od tego, czy jest już wpisany do właściwego rejestru przedsiębiorców (ewidencji). Natomiast samo wykonywanie działalności gospodarczej uzależnione jest od wpisu do właściwego rejestru (a w przypadku osób fizycznych chcących prowadzić działalność gospodarczą - do ewidencji działalności gospodarczej, prowadzonej przez gminy w zakresie zadań zleconych). Wpisem do ewidencji działalności gospodarczej organ dokonujący wpisu nie rozstrzyga o prawie podmiotu do prowadzenia działalności. Prawo to (wolność) wynika bezpośrednio z norm konstytucyjnych. Organ ewidencyjny stwierdza tylko, czy nie zaszły przesłanki wyłączające możliwość korzystania z tego prawa. Czynność ewidencjonowania nie jest więc samodzielnie podstawą powstania tego prawa, lecz jednym z normatywnie przepisanych warunków dla możliwości skorzystania z niego. Podjęcie działalności jest jednak możliwe dopiero z chwilą uzyskania wpisu do ewidencji. Oznacza to, że wpis do ewidencji działalności gospodarczej ma istotną rangę formalną. Wynika z niego, że osoba fizyczna zgłaszająca do ewidencji działalności gospodarczej swoją działalność gospodarczą

faktycznie działalność tę podejmuje z chwilą wskazaną jako data jej podjęcia. Wnioskodawczynie określiła tę datę na dzień 5 kwietnia 2002 r. Z datą tą - wskazaną przez samą wnioskodawczynię i zapisaną w ewidencji działalności gospodarczej jako data podjęcia przez nią tej działalności - wiąże się co najmniej domniemanie faktyczne (art. 231 k.p.c.), że działalność gospodarcza została podjęta w tej właśnie dacie. Domniemanie to może być oczywiście obalone, jak każde domniemanie, przez przeprowadzenie dowodów przeciwnych. Jednakże wnioskodawczynie w rozpoznawanej sprawie dowodów takich nie wskazała, co więcej nie podała żadnych okoliczności faktycznych, które by owo domniemanie skutecznie podważyły. Wskazane przez nią okoliczności - przytoczone przez Sąd Apelacyjny - raczej potwierdzały to, że działalność gospodarcza została faktycznie podjęta z chwilą wskazaną we wpisie do ewidencji, podaną przez samą wnioskodawczynię. Dowodem, który miałby to domniemanie obalić, nie jest umowa najmu lokalu zawarta 18 czerwca 2002 r., w sytuacji gdy sama wnioskodawczynie podała, że sprzedaż mięsa rozpoczęła w połowie czerwca 2002 r., jednak przejęty od swojego brata lokal musiała wcześniej przygotować i wyposażyć, zaś wpis do ewidencji działalności gospodarczej był konieczny w celu uzyskania lokalu „na siebie”. Dokonując zgłoszenia do ewidencji działalności gospodarczej i określając datę rozpoczęcia tej działalności wnioskodawczynie już musiała wiedzieć, że konieczne będzie przed rozpoczęciem handlu mięsem dokonanie szeregu czynności przygotowawczych (starania o uzyskanie lokalu „na siebie”, prowadzące do zawarcia umowy najmu, przygotowanie i wyposażenie tego lokalu, zakup zwierząt na ubój). Nie jest możliwe - jak to czyni skarżąca w skardze kasacyjnej - utożsamienie „podjęcia pozarolniczej działalności gospodarczej” w zakresie kupna-sprzedaży mięsa z dokonaniem pierwszej transakcji handlowej (pierwszą sprzedażą mięsa) w najętym wcześniej lokalu. Stanowisko Sądu Apelacyjnego w tej kwestii jest trafne i odpowiada treści przytoczonych przepisów Prawa działalności gospodarczej.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c.

=====